

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 9

Wąbrzeźno, sobota dnia 22 stycznia 1938

Rok 20

Ogniem pisane cyfry
1-8-6-3

75 lat upływa od chwili wybuchu powstania styczniowego. Tylko jeszcze 53 przeszło dziesięcioletnich sterców uczestników powstania, chadza po ziemi polskiej, symbolizując ten najpiękniejszy, najidealniejszy poryw ku Niepodległości, jaki znają dzieje naszej niewoli.

Przez 55 lat, do przełomowego roku 1918, świtu Wolności, uprzytomniali przedwojennemu pokoleniu polskiemu prawdę, że tylko własna siła rozkruszy kajdany, w latach ostatnich stanowią żywy symbol, uzmysławiający ideę Niepodległości, czczeni są jako ojcowie duchowni tego pokolenia, które Józef Piłsudski poprowadził w bój zwycięski.

I Józef Piłsudski też najgłębiej ujął znaczenie i rolę powstania styczniowego.

„Rok 1936 powiedział w swych historycznych już dwu odczytach o powstaniu w roku 1924 — stoi na przełomie naszych dziejów: stara Polska umiera, nowa się rodzi. Na przełomie dziejów staje epokowe zdarzenie: powstanie naszego narodu, walka orężna, długo trwająca krwią i pożogą naszej ziemi... Wyrastę mur olbrzymi, dzieląc pokolenia od pokoleń, czyniąc nowe życie, zamykając stary mur, na którym tryskają ogniem pisane cyfry 1, 8, 6, 3. Płonęły te cyfry świadomie dla myślących, bezwiednie dla wszystkich, tworząc i kształtując duszę nowego, powstaniowego Polaka: nowe zjawiają się załomy duszy, inne nerwy całkiem odmienny sposób odczuwania i reagowania. Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska z innym ujęciem życia i jego zadań. Skutki sięgają tak dalece, że śmiało rzec można, że dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem 1863”.

Inna Polska zrodziła się z roku 1863! Polska, której powstanie dało — jak powiedział Piłsudski — „wielkość nieznaną” dotychczas: „wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłku woli, siły moralnej”.

Tej wielkości nie objawiły poprzednie wysiłki do skruszenia kajdan. Po najszczytniejszych, z najszlachetniejszych motywów wywodzących się porywach załamania, przejawy niewiary w zwycięstwo... Mimo, że wszystkie ruchy insurekcyjne przed r. 1863 rozporządzały o wiele potężniejszymi, lepiej zorganizowanymi siłami, niż garstka entuzjastów z roku 1863, improwizująca nagle formacje wojskowe, pozbawione broni i ekwipunku, porywająca się do boju z fuzjami myśliwskimi, kosami na sztorc ustawionymi...

Z kart, zawierających dzieje tego przeszło półtora roku trwającego powstania 1863 roku, bije duch najszczytniejszego „morale”, promieniuje hart duchowy, nie uginający się przed przeolbrzymioną przewagą wroga, przejawiający się w gotowości do ofiary mienia i życia. Ta szubienica na stokach warszawskiej Cytadeli, na której zawisł Wódz powstania - to właśnie symbol nie tylko martyrologii, ale również i ofiarności, gotowości do najwyższych poświęceń w imię prawdy, że Wolność może być zdobyta tylko siłą.

Wielkość roku 1863 odsonił nam Józef Piłsudski nie tylko w „ogromie siły zbiorowej, siły moralnej”.

„Gdy raz jeszcze - pisze - rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? — znajduję odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 roku istniała, a polegała ona na jednym

Trudności nowego rządu we Francji

PARYŻ. Rząd premiera Chautemps został przyjęty w kołach politycznych i w prasie ze sprzecznymi na ogół uczuciami. Po pięciu dniach ciągłych zmian sytuacji utworzony został rząd, który znaczy stosunków wewnętrznie - politycznych we Francji od początku uważali za jedyną możliwą kombinację w obecnej sytuacji t. zn. prawie jednolity gabinet radykałów z poparciem socjalistów, lecz bez ich udziału w rządzie.

Najbardziej nieprzychylnie nowy gabinet został przyjęty przez komunistów i Generalną Konfederację Pracy. Komun-

nistyczna „Humanite” oświadcza, że komuniści dążyć będą do przywrócenia rządu, opartego o „Front Ludowy”.

Organ Generalnej Konfederacji Pracy „Peuple” wyraża niepokój z powodu przesunięcia rządu na prawo. Kryzys ministrialny został rozwiązany w Izbie, jednak wielki kryzys polityczny, który został otwarty w całym kraju trwa nadal.

Stosunkowo przychylnie ustosunkowanie się kół umiarkowanych wywołane jest faktem, że komuniści niezależnie od tego, czy głosować będą w Izbie za rządem, czy przeciw rządowi, znaleźli się

właściwie poza nawiasem większości parlamentarnej.

W kołach politycznych skład osobisty i charakter nowego gabinetu omawiane są dość żywo. Jako cechy naczelne, podkreślone są trzy fakty, że polityka zagraniczna rządu, atakowana od szeregu tygodni ostro przez komunistów, a reprezentowana przez ministra Delbosa, pozostanie bez zmiany.

Drugim ważnym momentem, wynikającym z obecnej zmiany gabinetu jest reorganizacja administracji obrony narodowej. Dotychczas armia, marynarka i lotnictwo posiadały ministrów samodzielnych, z tym, że minister obrony narodowej miał do pewnego stopnia przewodniczyć komitetowi tych trzech ministrów. Obecnie minister obrony narodowej Daladier, który objął jednocześnie stanowisko wicepremiera, ma przeprowadzić ściślejsze zespolenie wszystkich trzech działów i usprawnienie ich współdziałania między sobą.

Gen. Franco nie przestaje atakować.

PARYŻ. Havas donosi z Madrytu: Około północy ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie Madrytu. Na froncie Guadalaria wojska rządowe trzykrotnie odparły uderzenia wojsk generała Franco ogniem karabinów maszynowych.

NALOT POWSTANCZY NA BARCELONĘ

BARCELONA. Około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza, zrzucając wiele bomb.

OBREZC DOOKOŁA TERUELU ZACIESNIA SIĘ.

PARYŻ. Havas donosi z Saragossy, że na froncie pod Teruelem artyleria powstańcza przez cały dzień ostrzeliwała stanowiska rządowe. Samoloty powstańcze bombardowały stanowiska artylerii przeciwnika. Powstańcy z każdym dniem zacieśniają obwódokoło Teruelu, gdzie broni się jeszcze kapitan i 100 żołnierzy powstańczych.



Propagandowa ilustracja wydana w języku francuskim ze scenamu Powstania.

może w naszych dziejach rządzie, który, nieznanym z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów.”

To pojęcie rządu, rządu, którego się słucha i który się szanuje, wnosi wreszcie rok 1863 w nasze dzieje. Jakąż to kłeszkową w przedrozbiorowych wiekach historii Polski było rzeczą, że rząd stał się igraszką w rękę wielmoży, stale podcinających jego autorytet i stale przeciw niemu konspiracyjnych się! I jakąż przeskodą we wszystkich poczynaniach niepodległościowych - i w erze Insurekcji Kościuszkowskiej i podczas epopei napoleońskiej i w powstaniu listo-

padowym - było niepodtrzymywanie powagi i siły każdego z powoływanych wówczas rządów narodowych ba wręcz osłabienie ich, niezrozumienie potrzeby podporządkowania się w imię racji stanu i dobra ogólnego...

I dopiero w r. 1863 - stwierdza Piłsudski - istniał symbol, który silnie, bawnieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim pieczęć Rządu Narodowego”.

I to był „symbol siły”.

Dziś po 75 latach, chyląc kornie czoło przed ojcami duchowymi idei Niepodległości, uświadamiamy sobie wielkość r. 1863, przenika nas co epoka która wydała Mierosławskiego i Langiewi-

cza, Czachowskiego i Traugutta, wniosła w nową Polskę”, popowstańczą Polskę i czym jeszcze dziecko, gdy na świat przychodzi jest obciążone: wielkość cudu pracy, ogrom siły zbiorowej” i „symbol siły”, jakim jest „pieczęć Rządu Narodowego”.

Więc też dziś gdy złączymy się wszyscy w Polsce w jednej wyśli uczczenia wielkości roku 1863, pamiętać będziemy o wskazaniu, które nam pozostawił Twórcą Niepodległości, gdy nam powiedział:

— „Wiedźcie z mogił z grobów 1863 roku żywy cień powstaje, cień wielkości epoki, cień Rządu Narodowego i wtedy mogiły zawołają głosem straszliwym: Idź i czyn!”

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Tajemnicza afera w Warszawie Materiały wybuchowe w mieszkaniu uczennic

W końcu ubiegłego oraz w bieżącym tygodniu policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach uczennic kilku warszawskich szkół średnich i skonfiskowała większą ilość różnych materiałów wybuchowych.

Jednocześnie aresztowano w Warszawie pod zarzutem gromadzenia materiałów wybuchowych studentkę jednej z wyższych uczelni stołecznych.

Skonfiskowano większą ilość spłonek chemikaliów oraz świec dymnych które studentka oddała na przechowanie kilku uczennicom gimnazjalnym, pochodzącym z zamożniejszych sfer.

Nie chcąc przechowywać materiałów wybuchowych w swym mieszkaniu, studentka postanowiła skorzystać z naiwności młodych dziewcząt, które znajdowały by się poza kręgiem wszelkich podejrzeń.

Zapakowała papiery starannie w kilka paczek i wręczyła dziewczętom, którym udzielała lekcji. Każda z uczennic musiała dać uroczyste słowo honoru, iż paczki nie rozpakuje i ukryje w bezpiecznym miejscu, nie mówiąc nic domownikom.

Przypadkowo matka jednej z uczennic znalazła w szafie między bielizną paczkę, związaną sznurkiem i zalakowaną.

Zdziwiona postanowiła przekonać się co paczka zawiera. Znalazła spłonki i świecę dymną.

Prerażona nie wiedząc nawet do czego te tajemnicze przyrzady służą, odniosła czempredzej paczkę do komisariatu.

Policja polityczna trafiła szybko do studentki, która oddała paczkę na przechowanie. Wkrótce znaleziono również materiały wybuchowe u innych uczennic znajomych studentki.

Dochodzenie ujawniło nazwisko studentki, którą aresztowano. Zatrzymano poza tym szereg osób.

**WŁAMANIE DO SKŁADU
W ŚRÓDMIEŚCIU W GRUDZIADZU
GRUDZIADZ.** Do składu konfekcyjnego Mieczysława Kirsztajna w Grudziądzu nieznanymi sprawcami dokonano włamania skąd skradli większą ilość materiałów bławatnych ogólnej wartości 2136 zł.

Panika 300 osób

GDYNIA. Onegdaj wybuchł tu groźny pożar w pięciopiętrowej kamienicy p. Skwiera przy ulicy 10 Lutego. W domu który zamieszkuje ok. 300 osób, powstała straszliwa panika. Mieszkańcy rzucili się do ucieczki.

15 osób odniosło cięższe i lżejsze rany, a kilka kobiet popadło w ciężkie omdlenie.

Po godzinie zdołano pożar ugasić. Spłonął całkowicie dach kamienicy i zniszczone są mieszkania na 5-tym piętrze.

Rozbijanie lodu na Wiśle

We wtorek po południu zawinęła do Tczewa flotyła lodołamaczy Rady Portu w Gdańsku „Drewenz”, „Bug” i „Brahe” i statek węglowy „Welle”.

Flotyła ta zarzuciła kotwicę w pobliżu portu zimowego. Lodołamacze czynne były przez cały wtorek na Wiśle od granicy polsko-gdańskiej aż do mostu kolejowego w Tczewie, łamiąc lód 20 cm grubości.

W środę rano rozpoczęły lodołamacze prace w górze Wisły. Ponieważ lód jest niezbyt gruby, powłoka lodowa, sięgająca aż do Świecia, będzie prawdopodobnie wkrótce rozbita.

Rewelacyjne szczegóły niezwykle afery i nazwisko aresztowanej studentki trzymane narazie są w tajemnicy ze względu na dobro prowadzonego w dalszym ciągu dochodzenia.

Krwawy mord w śródmieściu Inowrocławia

Mroźca krew w żyłach scena rozegrała się w ostatnią niedzielę około godz. 20 na ulicy Paderewskiego w centrum miasta Inowrocławia. — Do idącego ulicą 17-letniego Floriana Słomińskiego (ul. Kasztelańska 38) dopadł niespodziewanie 15-letni Zbyszko Roliński (ul. Paderewskiego 6) i pchnął go błyskawicznym ruchem jakimś ostrym narzędziem w brzuch. Nieszczęśliwego

przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili bardzo głęboką ranę i naruszenie wątroby. Mimo natychmiastowej pomocy i usilnych zabiegów lekarskich, Słomiński zmarł krótko po północy.

Młodocianego zbrodniarza policja aresztowała. Sprawą zajął się sędzia śledczy. Krwawy opryszek popełnił swój zbrodniczy czyn z zemsty.

Straszliwy bilans nocnego pożaru

MONTREAL. Cała Kanada poruczona jest do głębi tragedią, jaka rozegrała się onegdajszej nocy w szkole dla chłopców prowadzonej przez zakon Sacre Coeur, w miejscowości St. Hyacinthe w pobliżu Montrealu. Wskutek katastrofalnego pożaru straciło życie 45 chłopców.

Ogień z nieustalonej przyczyny wybuchł nad ranem i rozszerzał się z tak błyskawiczną szybkością, że gdy prowadzący szkołę ksiądz i uczniowie zbudzili się, droga ucieczki z niektórych sal była już odcięta przez płomień.

W sypialniach wspólnych, w których znajdowało się po kilkudziesięciu chłopców wybuchła straszna panika, której nauczycieli nie byli w stanie opanować. W obłędnym strachu chłopcy rzucali się z pierwszego piętra na podwórze, łamiąc ręce i nogi na zmarzniętej ziemi. Inni widząc los kolegów, próbowali przebić się przez ścianę ognia i rzucali się w płomień nie ginąc straszliwą śmiercią. Niemniej jednak niektórych mimo odniesienia poważnych poparzeń udało się wydostać na zewnątrz.

Większość uczniów, pozostała w gmachu, oczekując na ratunek. Kilkudziesięciu uczniów, którzy spali w niezagrażonych przez ogień salach, w bieliźnie na trzaskającym mrozie patrzyło na rozpaczliwą walkę kolegów o życie.

Przybyła straż ogniowa nie mogła dość skutecznie walczyć z szalejącym żywiołem, gdyż wskutek niskiej temperatury hydranty zamarały. Strażacy z narażeniem życia przebijali się w maskach gazowych i azbestowych ubraniach przez płomień do wnętrza, spuszczać nie-

Ładny jasnowidz

LWÓW. Władze policyjne aresztowały przybyłego ostatnio do Lwowa jasnowidza, podającego się za autentycznego fakira nazwiskiem Hara - Abi. Jak się okazało Hara - Abi nazywa się właściwie Władysław Michaluk, liczący lat 23 i pochodzi z Grodna.

Ponieważ Michaluk uprawiał swój proceder jasnowidza bez zezwolenia władz, a nadto, ponieważ okazało się, że był on 9 razy karany za kradzież i oszustwa, ostatnio zaś jest poszukiwany dla odbycia ostatniej kary, władze policyjne aresztowały go i przesyła do sądu w Białymostku, gdzie ma odbyć karę.

Katastrofa w kopalni

CHORZÓW. W Związku z katastrofą, jaka wydarzyła się wczoraj w kopalni „Polska” w Świętochłowicach, w wyniku wszczętej natychmiast akcji ratunkowej odkopano w godzinach wieczornych zwłoki jednego z zasypanych górników Kawalczyka. Dziś nad ranem wydobyto zwłoki drugiego zasypanego górnika Kuraski. Na podstawie oględzin zwłok wniosko-

wać można, że śmierć obu nieszczęśliwych górników nastąpiła w chwili przysypania ich zwałami węgla. Wypadek jest przedmiotem dochodzeń władz górniczych.

UPOLOWANIE RZADKIEGO OKAZU NIEDŹWIEDZIA

BARANOWICZE. Z Krzywoszyna, pow. baranowickiego, donoszą, iż podczas polowania w lasach nadleśnictwa Rzepichowskiego na dziki został zabity niedźwiedź brunatny. Nadmienić należy iż niedźwiedź ten należał do rzadkich okazów, gdyż był długości do 2 mtr.

Ponieważ niedźwiedzie, zgodnie z odnośnymi przepisami, są pod ochroną, władze wszczęły przeciwko myśliwemu w tej sprawie dochodzenie.

NAUCZYCIEL Z ŻONĄ ZGINĄŁ W PODPALONYM PRZEZ SIEBIE DOMU

KIELCE. Onegdaj w nocy we wsi Kazimierówce, w pobliżu Solca - Zdroju wybuchł w domu będącym własnością nauczyciela Piotra Cichockiego groźny pożar, który zniszczył cały budynek. W płomieniach ponieśli śmierć Cichocki oraz jego żona Józefa. Pożar wywołał prawdopodobnie sam Cichocki cierpiący na roztrój nerwowy.

Ze świata

B. GEN. ROSYJSKI ZMARŁ JAKO PASTERZ GESI.

W powiecie wołkowskim na Litwie zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników niejaki Filip Francisz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji. Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem b. armii carskiej.

Wśród rzeczy zmarłego znaleziono sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradził swego pochodzenia.



Wizerunki wybitniejszych wodzów Powstania z 1863 roku, z Sierakowskim, Chmielińskim i Trauguttem członkami Rządu Narodowego na czele.

Niedziela

Rok 20

Wąbrzeźno, niedziela dnia 23 stycznia 1938 r.

Nr. 4

Trzecia niedziela po Trzech Królach

LEKCJA

z listu św. Pawła do Rzymian rozdz. 12, wiersz 16 — 21.

Bracia! Nie bądźcie mądrymi sami u siebie, żadnemu ziem za złe nie oddając, przemyślując, coby było dobrego nie tylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkimi ludźmi. Jeśli można rzec, ile z was jest ze wszystkimi ludźmi pokój mający, nie mszcząc się sami, najmilejsi, ale dajcie miejsce gniewowi (Boga). Albowiem napisano jest: mnie pomstę; ja oddam, mówi Pan. Ale jeśli łaknie nieprzyjaciel twój; nakarmij go; jeśli pragnie, napój go. Bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrem.

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 5, wiersz 1 — 13.

Gdy zstąpił z góry, szły za Nim wielkie rzesze. A oto trędowny przyszedłszy, pokłonił się Mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. I ściągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I był zarazem oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź ukaz się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do Niego setnik, prosząc Go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze i mówię temu: idź! a idzie, a drugiemu: chodź! a przychodzi, a służę memu: czyni to! a czyni. A usłyszawszy Jezus dziwował się



Zaprawdę nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu

i rzekł tym, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóblem w Królestwie niebieskiem. A synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus setnikowi: Idź a jakoś uwierzyl, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

NAUKA

Czemu Pan Jezus nakazał trędownemu, aby nikomu o tem nie powiadał?

Aby nac nauczyć, że nie mamy otrzymywać dobrych uczynków naszych dla próżnej chwały (Mat. 6, i), gdyż ta próżność pozbawiłaby nas nagrody niebieskiej.

Jagniątko św. Agnieszki

Ciekawa uroczystość kościelna w Wiecznym Mieście

Co roku dnia 21 stycznia w uroczystość św. Agnieszki na szerokiej starymi willami patrycjuszów okolonej via Nomentana już poza murami Rzymu panuje ożywiony ruch. Liczne tłumy wiernych wszystkich ciążą do pięknej i starej bazyliki św. Agnieszki, położonej daleko poza bramą Portapia, aby uczestniczyć w dobroczynnej uroczystości.

W myśl starej tradycji dwa białe jagniątko otrzymują w tym dniu błogosławieństwo kościelne. Ceremonię tę poprzedza uroczysta msza św., po której ksiądz błogosławi owe jagniątko, przybrane kwiatami. Prowadzą je do ołtarza biało ubrane dziewczęta. Jagniątko kładą następnie na ołtarz, gdzie w obecności mistrza ceremonii bazyliki na Lateranie, kapłan je błogosławi.

Po nabożeństwie tłumy dzieci garną się do zwierzątek, aby pogłaskać ich miękką białą wełną. Następnie niosą owe białe jagniątko do Watykanu, gdzie jeszcze raz błogosławi je sam Ojciec św. Wreszcie dostają się one do ogrodu zakonnicy klasztoru św. Cecylii, gdzie chowają się aż do Wielkiej Nocy.

W czasie Wielkiego Tygodnia strzyże się te jagniątko, a wełna ich służy do wyrobu palljów, czyli paljuszy, które to części stroju poza papieżem noszą tylko pa-

triarchowie, metropolici i kardynałowie. W wigilię święta św. Piotra i Pawła poświęca te palia papież w Watykanie i rozdaje je nowowyswięconym dygnitarzom kościelnym.

Św. Agnieszka córka patrycjuszów rzymskich, już w 13-tym roku życia zginęła za wiarę Chrystusa. Było to za czasów Decjusza. Prefekt Rzymu, którego syna święta dziewica wzbraniała się poświęcić, skazał ją na karę pregeria, pod którym miała stać nago. Gdy się to stało — jak głosi legenda włosy otoczyły ją całą jakby płaszczem i ukryły przed zwierzęcymi spojrzzeniami motłochu.

Na płonąącym zaś stosie płomień pochylony był na bok, nie dotykając jej wcale. Kiedy wreszcie została ścięta, ukazała się swym rodzicom we śnie w nadziemskiej glorii, krocząc wśród szeregu białych dziewic, z białym jagnięciem przy boku. Stąd też pochodzi wyżej opisany, piękny zwyczaj w Rzymie.

* * *

**Jeśli dbasz o wojsko
ZŁÓŻ DAR
na POLSKI BIAŁY KRZYŻ**

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI O FAŁSZYWYCH BANKNOTACH.

Wobec ukazania się w niektórych piśmie informacji o pojawieniu się w obiegu rzekomo wielkiej ilości fałszywych banknotów 20-złotowych, Bank Polski komunikuje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. W ostatnim czasie nie tylko nie ujawniono nowego typu lub większej ilości fałszywków, lecz przeciwnie wypadki stwierdzenia w obiegu fałszywych banknotów bankowych uległy znacznemu zmniejszeniu.



Jedna z mroźących w żyłach krew scen, które musiały wzburzyć społeczeństwo polskie: krwawa rzeź bezbronnej ludności Płocka w dniu 23 stycznia 1863 roku.

Wielkopolska i Pomorze

w powstaniu 1863 roku

Błędnym jest mniemanie, jakoby tylko Kongresówka i Litwa porwały się do broni w pamiętnym powstaniu styczniowym. Faktem jest bowiem, że i społeczeństwo wielkopolskie pośpieszyło z czynną pomocą naszym bohaterom powstańczym.

Już w roku 1859 przybył do Poznania z ramienia „Kółka Polskiego” w Paryżu emisariusz Elżanowski, aby w sprawie projektów powstania porozumieć się z B. Moraczewskim, Aleks. Guttrym, Karolem Libeltem i kilku innymi działaczami.

Wkrótce Julian Łukaszewski wraz z K. Libeltem (synem) i Wł. Śmiłkowskim organizuje młodzież szkolną i rzemieślniczą celem wywołania powstania. Zanim to powstanie faktycznie wybuchło, istniał już w Poznaniu pod prezesurą Łączkowskiego „Centralny Komitet Narodowy” na Wielkopolskę, jako organ takiej samej organizacji w Warszawie.

Po wybuchu powstania następuje reorganizacja tego Komitetu Narodowego, powstają oddziały powiatowe i całe społeczeństwo wielkopolskie współdziała w zbieraniu ofiar, organizowaniu oddziałów ochotniczych, dostarczaniu broni i w pomocy dla uciekinierów i rannych.

Z Wielkopolski też pochodzą niektórzy wodzowie powstania, jak Taczanowski, Callier, Mielecki i inni. Ani jednego wypadku zdrady ze strony chłopów wielkopolskich nie zapisano na kartach historii tej dzielnicy. Przeciwnie nawet niektórym działaczom powstańczym z Wielkopolski zarzucono zdradę stanu wobec państwa pruskiego i w rezultacie rozpoczęły się nowe procesy i przesładowania.

Także i z Pomorza powstańcy pojedynczo i całymi oddz. przekradali się przez Drwęcę i lasy lidzbarskie do Królestwa. Wielu z nich wylapała żandarmeria pruska i graniczna straż rosyjska. Jeszcze nawet w roku 1864 przybył z Pomorza wielki oddział powstańczy złożony z Kaszubów, a gdy im powiedziano, że wszystko stracone, powlekli się do domu jak pisze ks. Mańkowski nie dorachowawszy się wielu, którzy pozostali na polskiej ziemi.

Okazało się wtedy, jak kruche są kordony graniczne, kiedy w narodzie polskim obudziło się pragnienie wolności.



HOTEL Dwór Wąbrzeski

MARIAN KOSTRZEWA
URZĄDZA

**WIELKIE ŚWINIOMICIE
KARNAWAŁOWE**

w sobotę, dn. 22 stycznia br.

POLECA:
wrasnego wyrobu książki z kotra, ryjki, włoską saratkę flaki, wyborne nogi wieprzowe, polską kiebasę. Dobrze pielegn. piwa, wódki i likiery

MARIAN KOSTRZEWA

♦ **Ochronka Opatrzności Boskiej** ♦
ul. Jadwigi

urządza w niedzielę, 30 stycznia b. r.
o godz. 4 po poł. na sali p. Kostrzewy
(Dwór Wąbrzeski)

Przedstawienie

na program składają się różne komedyjki, tańce i popisy n. p.

1. Deklamacja powitalna
2. Mazur
3. Pan Beksalski
4. U pana fryzjera
5. Opowiadanie Babuni
6. Krakowiak
7. Jak Bartoszczyk pierwszy raz koleją jechała
8. Jagódeczka w lesie radość niesie
9. Balet
10. Deklamacja pożegnalna

Generalna próba dla młodzieży w piątek dnia 28 o godz. 3 po południu —

Czy się podobam?..

—Oto pełne troski pytanie Pani...
—Niezawodnie! O ile dopomoże Pani naturze i usterki cery pokryje delikatnym, jak pył kwiatów, przylegającym, nieszkodliwym, nadającym świeżość i mat

**Ludrem
ABARID**

.. Nie tak in illo tempore bywało,
Gdy się klientów z ulicy zwotało! —
Świat dziś postąpił — trzeba ich poprosić,
I tu w gazecie firmę swą ogłosić! —

Kino „SŁOŃCE” wyświetla



RETRO WYŻE!

W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 5 i 8,30

Platforma
powózka, sanki, wóz, koń roboczy i szafa ogniowa na sprząż
skład żelaza Hallera 7

Wóz meblowy
do przeprowadzek poleca
Małowski spedytor
kolejowy — Wąbrzeźno
ul. Piłsudskiego 48 tel 96

Przedstawiciel
do sprzedaży i w samochodach na pow. wąbrzeski potrzebny zaraz
Ł. Leśniewicz
Wąbrzeźno

Kupuję
wysoko cielne krowy
Mederki
Majętność Gzki.
pow. Wąbrzeźno

Ogier
„Urwisz” uznany przez —
Pom. Zbę Rolniczą do pokrowania klaczy
Kozak — Trzcielano
gm. Ryńsk

**Ogłoszenie
drobne
do 10 słów
kosztuje 1 zł**

Baczność! P. T. Pracodawcy!

mamy stale na składzie:

Formularze potrzebne dla każdego zakładu pracy

- 1) Książeczka obrachunkowa (według wzoru Ministra Pracy i Opieki Społecznej)
Cena egz. przy odbiorze
1—50 egz. — 30 gr
51—100 egz. — 27 gr
101—200 egz. — 25 gr
ponad 201 egz. — 23 gr
 - 2) Księga do uwag Inspektora Pracy (oprawna, karty numerowane) 2,50 zł
 - 3) Lista płacy robotników*) (ark. na 50 robotników) 10 gr
 - 4) Lista płacy pracowników umysłowych*) (arkusz na 46 pracowników) 10 gr
 - 5) Księga płacy robotników (zeszyty, karty numerowane) 1,50 zł
 - 6) Wykaz płacy pracowników umysłowych (zeszyty, karty numerowane) 1,50 zł
 - 7) Księga imienna robotników (zeszyty, strony numerowane)
cena zeszytu o
200 stronach — 3,50 zł
120 stronach — 3,— zł
60 stronach — 2,— zł
40 stronach — 1,20 zł
20 stronach — 1,— zł
 - 8) Księga robotników młodocianych (zeszyty, karty numerowane) 1,50 zł
 - 9) Regulamin pracy do naklejania na tekturze . . . 1,— zł
 - 9a) Regulamin pracy (naklejony na tekturze) . . . 1,50 zł
 - 10) Tabela kar (przekroczenia i kary) 0,50 zł
 - 11) Księga kar pieniężnych nakładanych na robotników (silna oprawa, karty numerowane) 2,50 zł
 - 12) Obwieszczenie dla zakładów zatrudniających do 20 pracowników (naklejone na tekturze) 1,— zł
 - 12a) Obwieszczenie — Odpis 0,15 zł
- *) Listy płacy robotników i pracowników umysłowych mogą być oprawione w księgi o życzonej objętości.

**Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno
Mickiewicza 1**

Wielka wysprzedaż inwenturowa po-sezonowa

od 18 stycznia do 18 lutego 1938

Po inwenturze wysegregowałem wielki zapas towarów, których cenę zredukowałem do 50%.
Poza tym wysprzedaję w celu zmniejszenia mojego zapasu zimowego — — — tak długo jak zapas starczy

Konfekcję damską i męską z 25% rabatu

Trykotaż zimowe z 15-20% rabatu —

Towary zimowe dziane, pulowery, kamizelki —
z 15-20% rabatu

Wełny do dziania i robótek ręcznych 10% rabatu

Na wszystkie inne towary udzielam w tym czasie:
przy zakupach w równowartości zł 5,- 15% rabatu.

Przędza (garn) do maszyny i do dziania — netto.

— Niech nikt nie zaniedba rzadkiej okazji do zaopatrzenia się po korzystnych cenach! —

BRUNO SCHAEFER WĄBRZEŹNO

ul. Hallera 8 :: Tel. 101

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. • PKO. Nr 204,252. • Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.